

# Sok, Bierzemy sprawy w swoje ręce

Co jest?) to jest nasza odpowiedź na stagnację  
(Pasje) połączone w jedną federację  
(Zawsze) zawsze będziemy walczyć o racje  
(Patrzcie) niech tak jakby każdy walczyć zacznie  
Ile można czekać, cały czas czas ucieka  
Szkoda go na człowieka, co cały czas wciąż narzeka  
Po co zwlekać (zwlekać) my mamy inicjatywę  
(Zamiast) zamiast być widzem wolimy być w pierwszej lidze  
(Co jest?) bierzemy sprawy w swoje ręce  
Nie chcę już stać bezczynnie więcej  
Ja wiem, co chcę, umiem to mieć  
Mój błąd, że nie zrobiłem tego prędzej  
(Co jest?) bierzemy sprawy w swoje ręce  
Nie chcę już stać bezczynnie więcej  
Ja wiem co chcę, umiem to mieć  
Ty weź i ja też to sobie wezmę  
Dość patrzenia, jak wszyscy, co się niby znają  
Wciąż nasz temat tu rozpierdalają  
Można jebać ich, niech spierdalają  
Bez znaczenia dziś co nawijają  
WWO Shera, sos miało na klip  
Kilka cip i jest git, radzę ci kołuj feed  
Czy to biznes, życie, street, mówię wam  
Nikt ci kurwa nie da, jak nie weźmiesz sobie sam  
(Od siebie) ja je mam we krwi nieudacznicy  
Więcej niż wy mają go moi prawnicy  
(Podziemie) siedź sobie idioto w tej piwnicy  
Ja sprzedaję dźwięk, nie sprzedaję potylicy  
(Podziemie) mają wciąż moi ex-wspólnicy  
Zaufanie jest, mogą zawsze na mnie liczyć  
(Podziemie) szacunek ma ten, kto jest poprawny  
W co raz lepszych miejscach ci sami kolędnicy  
Przejdę do historii, jako ten, kto zaliczył  
Wszystkie plansze gry, od zera, od ulicy  
Przeciwnicy mają chuja w tchawicy  
Wkurwia ich, że dali radę zwykli śmiertelnicy  
Pieniądz to nie cel, to was gubi naiwniacy  
Rób coś z sercem, a dostaniesz go na tacy  
Wielki respekt dla was, Men i Kaczy  
Każdy wie, co gdzie go może zaprowadzić  
Gdzie się kłóci dwóch, tam trzeci korzysta  
Gdzie się kłóci trzech, tam ja negocjuję  
Gdzie się kłóca wszyscy, tam nikt nie wygra  
Też wkurwiają mnie, lecz nie reaguję  
Szuję, z grona wydaleni jak zawartość kiszki  
Nie mam trzech żyć, by się wczuwać w nienawiści  
Trzeba w przód iść, nie mam czasu na potyczki  
Biorę sprawy w swoje ręce i pod skrzydło bliskich  
(Co jest?) to jest strzeżony projekt kolędników  
W wyniku zaniku dobrego bitu w głośniku  
(Co jest?) to jest dalekie od stereotypów  
To jest to, co zniszczy wszystkich przeciwników  
Głos pokolenia, co ma dość pierdolenia jelenia  
Co wciąż ocenia, zamiast rzeczywistość zmieniać  
Chcesz podziemia? to masz, o brzmienia chodzi, nie o twarz  
Docenia się to jak grasz i co do powiedzenia masz  
[x2]  
(Co jest?) bierzemy sprawy w swoje ręce  
Nie chcę już stać bezczynnie więcej  
Ja wiem, co chcę, umiem to mieć  
Mój błąd, że nie zrobiłem tego prędzej  
(Co jest?) bierzemy sprawy w swoje ręce  
Nie chcę już stać bezczynnie więcej  
Ja wiem co chcę, umiem to mieć

Ty weź i ja też to sobie wezmę